

Z tygodnia.

Odwrót w sprawie Chełmszczyzny.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi:

W dniu 4 marca został spisany w Brześciu przez pełnomocników mocarstw czworoprzymierza i ukraińskiej republiki ludowej następujący protokół, zapowiedziany przez prezydenta ministrów w Łubie po słowach dnia 9 lutego:

Ponieważ powstały wątpliwości w sprawie komentowania p. 2 art. II układu pokojowego, zawartego dnia 9 lutego b. r. w Brześciu między Niemcami, Austro Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony, a ukraińską republiką z drugiej strony, postanowiły rządy tych państw usunąć te wątpliwości przez oświadczenia uzupełniające i poleciny dlatego swoim pełnomocnikom, wystanym do rokowań pokojowych z Rosją do Brześcia, oświadczyć co następuje: „Dla uniknięcia nieporozumienia przy komentowaniu p. 2 art. II układu pokojowego z dnia 9 lutego b. r., zawartego w Brześciu między Niemcami etc., stwierdza się, że przewidziana w układzie komisja dla ustalenia granicy nie jest związana linią graniczną, idącą przez miejscowości Bilgoraj, Szczepieszyn, Krasnostaw, Puchaczów, Radzyń Miedzyrzecz, Sarnaki, lecz ma prawo, na podstawie p. 2 art. II tego układu pokojowego, wprowadzić, stosownie do stosunków etnograficznych i życzeń ludności, granicę także na wschód od linii Bilgoraj etc. Odnosna komisja będzie utworzona z przedstawicieli państw, które zawarły układ i z przedstawicieli Polski. Każda z tych stron wysła po równej liczbie delegatów do komisji. Państwa te porozumiają się, w jakim czasie ma się ta komisja zebrać.

„Ukraińskie zapasy“.

„Der Abend“ donosi z Berlina:

Radca rządu Zinnera, przydzielony do komisji państwowej dla spraw żywnościowych, oświadczył na wykładzie, że na Ukrainie większych zapasów zboża ze żniw dawniejszych prawie nie ma. Należałoby ściągać tedy zboże ze wsch, co jednak może nastąpić dopiero po przywróceniu uporządkowanych stosunków. Przed czerwcem nie można się spodziewać żadnego dowozu, ale i wtedy liczyć się należy z trudnościami transportowymi.

Cesarz Wilhelm księciem Kurlandyi.

Jak donosi c. k. Biuro korespondencyjne z Berlina, podczas przyjęcia deputacji kurlandzkiej Rady krajowej przez kanclerza państwa, podsekretarz Rudolitz odczytał odpowiedź na znaną uchwałę tej Rady. Odpowiedź ta brzmi:

Jego Cesarska Mość ze szczególną radością i wzruszeniem usłyszał prośbę Rady co do przyjęcia księżęcej korony kurlandzkiej przez cesarza. Najwyższa decyzja podana będzie Radzie do wiadomości po wysłuchaniu kół, powołanych do współudziału. Z żywą radością i zadowoleniem Jego Cesarska Mość widzi, że życzenia Rady krajowej zwracają się w kierunku ściślejszego połączenia księstwa z państwem niemieckim. Spełnieniu tego życzenia nie stoi nic w drodze. Jego Cesarska Mość polecił mi, bym w imieniu państwa niemieckiego uznał wskrzeszone księstwo kurlandzkie za wojne i niezawisłe księstwo i zapewnił je o opiece i pomocy państwa niemieckiego przy odbudowie jego konstytucji i ustaleniu i sformułowaniu postanowionego przez Radę połączenia z państwem niemieckim.

* * *

Zaznaczyć tu należy, że wspomniana wyżej Kurlandzka Rada krajowa składa się prawie z samych Niemców (95 proc.) podczas gdy ludność Kurlandyi liczy 48 000 Niemców na przeszło 500 000 Łotyszów.

Ameryka uznaje komitet polski.

Chicagowska „Frez Poland“ ogłasza następujący list Lansinga do Paderewskiego:

„W przypuszczeniu, że zechce Pan opublikować uznanie Polskiego Komitetu Narodowego przez rząd amerykański jako „polskiej oficjalnej organizacji,

donoszę Panu uprzejmie, że dnia 19 października ambasador amerykański w Paryżu przysłał prośbę p. Dmowskiego, prezydenta rzeczonożego Komitetu, by Stany Zjednoczone uznały ten Komitet za oficjalną polską organizację. Dnia 10 listopada 1917 miałem zaszczyt domieścić ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu o przyjęciu żądanego uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Z kroniki żałobnej.

W Wiedniu zmarł w tych dniach inspektor szkół ludowych fundacji barona Hrscha, okręgu kołomyjskiego, Wilhelm Gröner. Jako założyciel pierwszych szkół fundacyjnych na wschodnich kresach Galicji, zastąpił się Zmarły w szczególności około ich organizacji i rozwoju. Łącząc w sobie niezrównany talent organizacyjny i twórcze zdolności potrafił on



Z kroniki żałobnej: Inspektor Wilhelm Gröner.

zyskać sobie nie tylko miłość młodzieży i wdzięczność jej rodziców, ale także stanowcze uznanie ze strony bezpośrednich swych władz przełożonych, jakoteż czynników krajowych i rządowych. Z okazji jubileuszu cesarskiego w roku 1908 został on odznaczony złotym krzyżem zasługi z koroną.

Zmarł w 54 roku życia po 33 letniej żmudnej, samiennej pracy zawodowej i po długoletniej pracy kulturalnej około podniesienia umysłowego ludności żydowskiej w kraju naszym i pojednania jej z kulturą zachodnią.

Odpowiedzi Redakcyi.

Czytelnicze z Jarosławia. List Szan. Pani jest o tyle chwalebny, że świadczy o uczuciach, które ożywiają zarówno nas, jak i cały naród polski. Te uczucia jednak nie powinny sprowadzić nas na bezdroża... nonsensów. A takim nonsensem byłoby właśnie, gdyby prasa nie informowała o najważniejszej pod względem politycznym wydarzeniu dia tego jedynie, że są dla nas niesympatyczne. To też dzienniki poświęcają całe szpalty opisów i artykułów rozmawianych wypadkom na Wschodzie, a tygodnik nasz, spełniając wszechstronnie swe zadanie, ilustruje te wypadki najautentyczniejszymi dokumentami, bo fotografiami. Czytelnik polski zresztą nie może w czasach wiekowej wojny światowej ograniczać swego zainteresowania jedynie do wydarzeń rozgrywających się w Krakowie, Lwowie czy... Jarosławiu. Interesuje się niewątpliwie wszystkim, co się dzieje na całym świecie, w związku z obecną chwilą dziejową, bez względu na to, czy widzi rzeczy sympatyczne, czy przykre i bolesne. A lepiej, że to zainteresowanie może zaspokoić lekturą pism i tygodników polskich zamiast uciekać się w tym celu — co niestety jeszcze dziś się dzieje — do niemieckich, często hakatystycznych „błatów“.

Głosy publiczne.

„Album wojenne 56 p. p.“. Otrzymujemy następujące pismo: „Pieczędźsiaty szóstki pułk piechoty wydaje na papier i druk album wojenny w tej w formie światowej wspaniale, bardzo bogato ilustrowane dzieło pod tytułem „Album wojenne 56 p. p.“.

Czując, aby dzieło to było o ile możności wiernym odbiciem przeżyć naszego pułku, upraszamy wszystkich, tak oficerów, żołnierzy 56 p. p., jak i rodziny tychże o łaskawe nadsyłanie wszystkiego, co mogłoby nasz „Album“ uzupełnić, a więc fotografii członków pułku, również i tych, którzy bądźto polegli, bądźto dostali się do niewoli, dalej pamiątek, notatek, wszelkich zdjęć, odnoszących się do naszego pułku, słowem wszystkiego, co może znaleźć po i sześczenie w tem dziele.

Adres Wydawnictwa: „Album wojenne 56 p. p.“, Kłice. Zaznaczamy, że wszelkie nadesłane przedmioty zostaną właścicielom nieuszkodzone z podziękowaniem zwrócone.

Z pulpek księgarskich.

Dwie nowe polskie powieści. Pomimo coraz cięższych warunków wydawniczych, bieżący sezon księgarski obfituje w liczne nowości z działy literatury pięknej. Nakładem Literackiego Instytutu Wydawniczego „Lektora“ we Lwowie ukazały się świeżo dwie oryginalne powieści polskie, a to: „Krzyk“ Stanisława Przybyszewskiego, i „Dyabelska przełęcz“ Henryka Zbierzchowskiego. Oba te nazwiska, a szczególnie pierwsze z nich, mówią samo za siebie i zapewnia wziętość książce. Tutaj możemy tylko, że obie książki zostały wydane bardzo wytwornie z portretami twórców i kolorowem okładkami. Okładkę „Krzyku“ malował znany artysta malarz W. Blocki, zaś okładkę powieści Zbierzchowskiego prof. L. Kwiakowski. Frajdą inowacją w książce Przybyszewskiego jest jego autoportret literacki, w którym twórca sam oświetla swoją działalność i życie, a który rozstrzyga niewątpliwie wartościowym dokumentem dla historyków literatury naszej. Wstęp do „Dyabelskiej przełęcz“ napisał dr. A. Fischer.

Od Administracyi.

Zawiadamiamy naszych P. T. Prenumeratorów i Komisantów, iż numerów „Nowości Ilustrowanych“ 51 z roku 1917 i nr 1 i 2 z roku 1918 nie posiadamy. W miarę otrzymywanych zwrotów, będziemy powyższych numerów dostarczali.

Album Legionów Polskich.

Nakładem „Nowości Ilustrowanych“ wyszedł już z druku I. zeszyt

Albumu Legionów Polskich

przedstawiający w licznych fotografiach historię tworzenia armii polskiej.

Album Legionów Polskich

wydane wspaniałe, na kredowym papierze, w wielkim formacie, zawiera obok krótkie, historyi powstania Legionów, kilkadziesiąt fotografii ilustrujących pierwsze polskie organizacje militarne, różne okresy formowania Legionów, wymarsz Legionistów z Krakowa, ze Lwowa, Przemyśla i innych miast, przysięgę na Błoniach, pierwszą polską szkołę podchorążych i t. p.

Album Legionów Polskich

jest do nabycia w Administracyi „Nowości Ilustrowanych“ i w księgarniach po cenie 2 korony za egzemplarz. Na przesyłkę pocztową należy dołączyć 50 halarew

ŚWIERZB parchy, liszaje, strupy

są złem, którego leczenie największej wymaga uwagi. Absolutnie niezawodnym środkiem na to jest

„Paratol-maść domowa“

Nie wala, bezwonna, także podczas dnia do użycia. Duży słoik K 3-50, podwójny K 6-— „Paratol proszek do zasypywania“ chroni wrażliwą skórę. Jedno pudełko K 2-50. Do nabycia za pośrednictwem nadesłaniem należytości, lub za zaliczką przez

Aptekarza M. KLEIN, Paratol-Werke
Budapeszt, VII/37, Rózsa-utca 21.